

# Szymański, Józef

---

"Uvod do novověké latinské paleografie se zvláštním zřetelem k českým zemím", Jaroslav Kašpar, Praha [1975] : [recenzja]

---

Przełąd Historyczny 67/3, 481-485

---

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

sądowe wyroki ograniczające uprawnienia majątkowe wdowy (s. 179). I tutaj autorka znajduje się w rozterce, która prowadzi do sprzecznych uogólnień. Wynikają one — jak rozumiem — z chwiejności praktyki, jej różnic regionalnych. Myślę, że gdyby autorka w ten sposób podjęła analizę zapisek i spróbowała w szczególności prześledzić jaki nurt w praktyce jest — lub staje się — dominujący w danym czasie i regionie, uniknęłaby dezorientujących czytelnika sformułowań.

W trakcie pracy M. Koczerska pozostawała stale pod naciskiem źródeł proveniencji prawniczej, stanowiących ogromną większość rozporządzalnego materiału, a także literatury, która w tej dziedzinie pochodzi głównie spod pióra historyków prawa. Mimo to podjęła świadomy wysiłek wyjścia poza sferę historyczno-prawną. W granicach zdeterminowanych przez stan badań autorka stara się wyeksponować aspekty kulturowo-socjologiczne badanej problematyki. W tym celu wykorzystwała podstawową literaturę socjologiczną, uwzględniła też dorobek antropologii kulturalnej (w szczególności Claude Lévy-Straussa), sięgnęła do materiałów etnograficznych, starając się przezwyciężyć jednostronności jurysdyzmu. Zarysowała więc zagadnienia obyczajowości, struktur społecznych w ich odniesieniu do małżeństwa i rodziny, wreszcie sporo spraw dotyczących ideologii rodziny. Wszystkie te aspekty pozaprawne w niewielkim tylko stopniu były dotąd przedmiotem badań. Jest zasługą autorki, że je dostrzegła i jeśli nawet nie zawsze mogła zaproponować odpowiedź na postawione przez siebie pytania, to zrobiła wiele dla sformułowania ich kwestionariusza.

Zakres pracy M. Koczerskiej jest bardzo szeroki. Każdy rozdział obejmuje tematykę jednej lub nawet paru monografii, z których niektóre stanowią już od lat fundamentalną literaturę przedmiotu. Tak obszerny temat uzasadniony jest dążeniem do ukazania elementów rodziny szlacheckiej w ich wzajemnym powiązaniu, uwydatniającym jednocześnie cechy funkcjonalne rodziny. Tematem do osobnej pracy byłyby relacje pomiędzy małą rodziną a rodem szlacheckim i to zarówno rodem heraldycznym, jak i rodem gniazdowym drobnej szlachty. Zróżnicowanie wewnątrz stanu szlacheckiego znajdzie tu odbicie w stopniu żywotności struktur krewniaczych czy *quasi*-krewniaczych. Nieprzypadkowo średnia szlachta, najbardziej wyemancypowana z więzów krewniaczych, odgrywała największą rolę w kształtowaniu się więzi terytorialnej, gdzie „panami-braćmi” byli uczestnicy sejmiku ziemskiego. Autorka trafnie podkreśla rozszerzanie się pojęć pokrewieństwa na wspólnotę stanową. Niemało takich spostrzeżeń świadczących o bystrości obserwacji zwiększa wartość książki, stanowiącej próbę całościowego spojrzenia na problematykę, którą autorka odważnie podjęła.

Juliusz Bardach

Jaroslav Kašpar, *Úvod do novověké latinské paleografie se zvláštním zřetelem k českým zemím*, Státní Pedagogické Nakladatelství, Praha [1975], s. 348.

Autor prezentowanej pracy jest znany na gruncie historiografii czeskiej z podejmowania od lat problematyki dziejów pisma nowożytnego. Jego studium poświęcone nomenklaturze określającej różnorodne gatunki pisma, charakteryzujące się prostotą propozycji, wzbudziło żywą dyskusję, której echa docierały i do naszych czasopism. Historiografia czeska, obok angielskiej, ma swój oryginalny dorobek w zakresie badań nad dziejami pism nowożytnych. Nie są one

prostym przedłużeniem paleografii średniowiecznej, jak to dzieje się w historiografiach włoskiej, francuskiej czy radzieckiej, a w jakimś stopniu także u nas. Badania czeskie, a zwłaszcza Jaroslava Kašpara<sup>1</sup>, Stanislava Poláka<sup>2</sup> czy Jiřego Prařáka<sup>3</sup> obok prac Emmanuela Pouille<sup>4</sup>, W. N. Malowa<sup>5</sup>, Jamesa Wardropa<sup>6</sup> czy Bertolda Louisa Ullmana<sup>7</sup>, dowodzą, że problematyka paleograficzna pism nowożytnych nie jest ani jałowa, ani mniej bogata od średniowiecznych. Chodzi jedynie o to, aby umiejętnie ją poznawać. Konieczne są tu badania szczegółowe, sprowadzające się do owych, często ośmieszanych problemów, czy litera *l* ma wygiętą łaskę w lewo czy w prawo, a litera *b* mniej lub bardziej rozbudowany brzusek. Praca J. Kašpara dowodzi, że historiografia czeska ten etap już pokonała i dziś znacznie wyprzedza inne historiografie. Nie jest to w każdym razie etap badań szczegółowych.

Praca Jaroslava Kašpara została przygotowana jako pomoc dydaktyczna dla studentów historii i archiwistyki. Niemniej nie można jej rozpatrywać w kategoriach właściwych dla tego rodzaju literatury. W gruncie rzeczy otrzymaliśmy syntezę zagadnienia, podsumowującą nie tylko stan badań, ale i własne dociekania autora. Samo zastosowanie metod, analizy modelowej, obok morfologicznej i genetycznej, choć w różnym stopniu i z różnym skutkiem, wskazuje, że mamy tu do czynienia z czymś więcej, niż z prostym ujęciem podręcznikowym. Stąd też nie mogą zaskoczyć polemiczne akcenty wykładu, z którymi spotykamy się już na pierwszej stronie, kiedy autor opowiada się za postępowaniem się terminem „nowożytna paleografia łacińska” a nie „neografia”, jak najczęściej określa się tego rodzaju badania także w polskiej historiografii. W tym kontekście należy wymienić nader dokładny i sumienny stan badań (nie odnalazłem w nim pracy Zenona Nowaka<sup>8</sup>). Nie może zadziwić, że poczesne miejsce zajęły tu badania czeskie. Szeroko rozbudowana informacja o stanie badań, charakterystyczna dla czeskich podręczników uniwersyteckich, w tym przypadku odgrywa znacznie szerszą rolę, staje się podniętą do podejmowania lub rozszerzania określonych badań w zakresie paleografii nowożytnej.

Rozdział poświęcony narzędziom pisarskim jest utrzymany w tradycyjnych kategoriach metodycznych, ale zaleca się dokładnym odnotowaniem kolejnych etapów postępu technicznego i technologicznego. Szkoda, że autor nie pokusił się o powiązanie tych zjawisk z dziejami pisma nowożytnego. Bez wątpienia tego rodzaju zabieg (u nas dobrym przykładem jest praca Aleksandra Gieysztora<sup>9</sup>), znacznie wzbogaciłby kwestionariusz badawczy i wiedzę o procesie, który interesuje Kašpara. Rozdział czwarty zajmuje się problemem niezwykle istotnym dla rozpoznania dziejów pisma, mianowicie rozszerzaniem się użytku pisma. Powiązanie tej problematyki z dziejami szkolnictwa prowadzi autora do

<sup>1</sup> J. Kašpar, *Novogotické písmo v Čechách w letech 1500—1750*, „Acta Universitatis Carolinae. Philosophica et Historica” 3/4, 1971, s. 111—159.

<sup>2</sup> St. Polák, *Studium novověkého písma. Problémy paleografie*, Píbram 1973.

<sup>3</sup> J. Prařák, *Z počátku humanistického písma w Čechách*, [w:] *Humanistická konference 1966*, Praha 1967, s. 173—177 oraz *Nazvoslovi knižnich písm w českých zemích*, „Studie o Rukopisech” t. 3, 1965, s. 1—27 i t. 4, 1966, s. 1—30.

<sup>4</sup> E. Pouille, *Paléographie des écritures cursives en France du XVe au XVIIIe siècle*, Genève 1966.

<sup>5</sup> W. N. Malowa, *Proischoždientje sowremennogo písma. Paleografija francuskich dokumentow konca XV—XVIII w.*, Moskwa 1975.

<sup>6</sup> J. Wardrop, *The script of humanism. Some aspects of humanistic script 1460—1560*, Oxford 1963.

<sup>7</sup> L. Ullman, *The origin and development of humanistic script*, Roma 1960.

<sup>8</sup> Z. Nowak, *Dzieje písma neogotyckiego w dydaktyce nauk pomocniczych historii*, [w:] *Problemy dydaktyczne nauk pomocniczych historii* t. I, Aneks, Katowice 1973, s. 106—113.

<sup>9</sup> A. Gieysztor, *Zarys dziejów písma łacińskiego*, Warszawa 1973.

śledzenia sposobów nauczania sztuki pisania, przede wszystkim w szkole. Tę część pracy należy uznać za nowatorską. Waga jej polega także na wskazaniu na nowe źródła, czy raczej ich gatunki, chociaż autor ogranicza się do śledzenia tych procesów w krajach niemieckich i w Czechach. Jedną z wcześniejszych prac<sup>10</sup> poświęcił elementarzom czeskim, pojawiającym się systematycznie od połowy XVIII w. Tutaj znacznie rozszerzył podstawę źródłową, m.in. badając wzorniki pisma, pojawiające się od początku XVI w. Analiza metod dydaktycznych w zakresie nauki pisania pozwala wprowadzić ład w problematykę pism nowożytnych, aczkolwiek nieodzwonnie prowadzi do stosowania analizy modelowej pisma, zwłaszcza jeśli chce się uzyskać punkt wyjścia dla klasyfikacji pism.

Temu zagadnieniu, klasyfikacji pism nowożytnych, jest poświęcony rozdział będący w zasadzie przedrukiem jednej z wcześniejszych prac Kašpara<sup>11</sup>. W tym zakresie bodaj najokazalej prezentuje się także dorobek paleografii nowożytnej. Tak jak i dla wcześniej funkcjonujących rodzajów pisma, zwłaszcza gotyckiego, paleografowie wydzielili cały szereg typów. Jednakże badania prowadzone niesystematycznie, nie mogły doprowadzić do stworzenia klasyfikacji zwartej logicznie i chronologicznie, co doprowadziło do wcale rozbudowanych klasyfikacji, nie zawsze z korzyścią dla poznania procesu, a z reguły sprowadzające się do wyróżniania pisma używanego w określonym kręgu, najczęściej wykreślonym przez granice organizacji państwowej. Autor nie lekceważąc już uzyskanych efektów, postanowił zerwać z tą tradycją badawczą. Biorąc za punkt wyjścia metodykę zaproponowaną przez Jean Mallona<sup>12</sup>, wypracował nową klasyfikację, która już wzbudziła dyskusję<sup>13</sup>. Warto przypomnieć owe założenia klasyfikacyjne, aby poszerzyć znajomość problemu i dyskusji, jak się zdaje nieobojętnej dla dalszych dróg rozwoju paleografii nowożytnej. Proponowane kryteria klasyfikacyjne, będące równocześnie propozycjami metodycznymi to: wielkość pisma (majuskuła — minuskuła), strukturalne cechy rozwojowe pisma pozwalające wyodrębnić jego style (np. pismo romańskie, gotyckie, humanistyczne), techniczne elementy sposobów pisania z uwzględnieniem ich zbieżności oraz określeniem stopnia dokładności kreślenia liter (dukt, moduł, kąt pisania i relief), środowisko terytorialne (wolałbym tutaj wprowadzić pojęcie środowiska kulturalno-politycznego), oraz środowisko społeczne (lepiej byłoby chyba mówić o środowisku społeczno-gospodarczym). Niektóre z tych kryteriów są dobrze znane i w praktyce dawno stosowane, ale niektóre niosą nowe możliwości, bliskie ogólniejszym tendencjom badań historycznych. Ocena klasyfikacji zaproponowanej przez Kašpara wymaga bardziej pogłębionej wypowiedzi; sam fakt pojawienia się jej należy odnotować jako moment ważny w dziejach badań paleograficznych.

Dalsze dwa rozdziały, posługując się metodą analizy modelowej, przedstawiają rozwój pisma nowożytnego w Niemczech i w Czechach. To ograniczenie wynika z przyczyn praktycznych, a także z możliwości badawczych autora, ale też rozdziały te zostały poprzedzone podsumowaniem wyników badań nad pismami włoskimi, francuskimi i angielskimi, tak że w sumie otrzymujemy obraz mniej więcej pełny. Te dwa rozdziały są bodaj najbardziej nowatorskie, jeśli chodzi o ustalenia szczegółowe. Co więcej, autor jakby mimochodem

<sup>10</sup> J. Kašpar, *Školní písmo v Čechách v letech 1774—1932*, „Sborník Národního Muzea w Praze”. Rada C: Literární historie t. XVII, 1972, s. 57—86.

<sup>11</sup> J. Kašpar, *Názvoslovní latinského písma v novověku*, „Archivní Časopis” t. 20, 1970, s. 73—102.

<sup>12</sup> J. Mallon, *Paléographie romaine*, Madrid 1952.

<sup>13</sup> St. Polák, *K otázce názvoslovní novověkého písma*, „Archivní Časopis” t. 21, 1971, s. 88—103; J. Kašpar, *Ještě k otázce názvoslovní novověkého písma*, „Archivní Časopis” t. 25, 1975, s. 32—39.

pokazał szereg niedostatków w badaniach nad pismem neogotyckim Leo Santifallera<sup>14</sup> i Erika Kromana<sup>15</sup>. Niemniej po przestudiowaniu tej partii książki odczuwa się niedosyt i niepokój. Jeśli bowiem dowiadujemy się w wyniku analizy, gdzie i kiedy pojawił się kształt konkretnej litery (omawia się je w układzie alfabetycznym, a zatem wedle wzoru wypracowanego przez Santifallera i Kromana, a u nas stosowanego przez Karola Górskiego), nie prowadzi nas to jeszcze do wyrobienia osądu o liniach rozwoju tego pisma. Brakuje tu jakiegoś syntetyzującego rozbudowania tych obserwacji, którymi autor poprzedził analizę pism czeskich. Niedosyt metodologiczny wynika z niepełnego wykorzystania metod zaproponowanych przez Jeana Mallona. Dodajmy, że w ten sposób autor przeprowadził analizę pism neogotyckich w Niemczech i w Czechach, oraz humanistycznych, a ściślej wywodzących się od itałiki, którą Kašpar nazywa okrągłym pismem humanistycznym, ale używanych tylko w Czechach.

Interesująco zaprezentował się system brachygrafii nowożytniej, nader prosty, jak się okazuje, dla łaciny i nieco bardziej skomplikowany dla języków narodowych (czeskiego i niemieckiego w tym przypadku). Szkoda, że autor nie zwrócił uwagi, że system ten w dużym stopniu był kształtowany przez potrzeby administracji państwowej i gospodarczej. Jest to zjawisko, które w sposób zasadniczy różni ten system brachygraficzny od występujących wcześniej. Rozdział poświęcony cyfrom z natury rzeczy nie prezentuje się okazale, te bowiem już w XVI w. uzyskały swój nowożytny kształt. Niestety zabrakło tutaj zwrócenia uwagi na rozszerzenie ich funkcji. Natomiast rozczarowanie budzi rozdział o stenografii, która dopiero w czasach nowożytnych przeżywa swój bujny rozwój, a przecież historiografia czeska dorobiła się jednej z lepszych monografii w tym zakresie<sup>16</sup>, i to opublikowanej w tym samym wydawnictwie. Równie rudymentalne informacje charakteryzują rozwój pism drukowanych. I w tym przypadku, przy bogatych badaniach czeskich, autorowi jakby już zabrakło sił do kontynuowania ambitnie rozbudowanych badań.

Wydawnictwo zaopatrzone w bogaty wybór tablic paleograficznych (jest ich 80), może nie na najwyższym poziomie edytorskim, ale pozwalających zorientować się w podstawowych problemach omawianych w pracy.

W sumie jest to imponujący materiał, uporządkowany wedle jasno określonych kryteriów. Niemniej wydaje się, że zbyt mało uwagi poświęcił autor analizie morfologicznej pisma. W jakimś stopniu wyjaśnia te niedociągnięcia przeznaczenie pracy — dydaktyka uniwersytecka — ale jak już powiedzieliśmy waga jej w inicjacji badań z pewnością przekroczy ten krąg. Możliwości pogłębienia analizy pisma nowożytnego są, zdaje się, rozleglejsze niż można by sądzić po lekturze książki Kašpara. Wystarczy zwrócić uwagę na propozycje badawcze G. Cencettiego<sup>17</sup>, w pewnym stopniu wykorzystane przez L. I. Kisieliewę<sup>18</sup>, nie bez wpływów A. D. Ljublinskiej<sup>19</sup>, a u nas tak świetnie ostatnio rozwinięte przez A. Gieysztorę. Chodzi tu przede wszystkim o powiązania typów czy też stylów pisma z jego przeznaczeniem użytkowym (inskrpcja, dzieło literackie czy odręczna notatka). Umiejętne związanie analizy morfologicznej z modelową, przy równoczesnym zastosowaniu kryterium społeczno-gospor-

<sup>14</sup> L. Santifaller, *Bozner Schreibrchriften der Neuzeit 1500—1851. Beiträge zur Paläographie*, Jena 1930.

<sup>15</sup> E. Kroman, *Skriftens Historie i Danmark fra reformationen til nutiden*, Viborg 1964, 2. ed. Wyniki badań Kromana przybliżył polskiemu czytelnikowi K. Górski, *Neografia gotycka*, Toruń 1973, wyd. 2.

<sup>16</sup> J. Petrásek, *Dejiny těsnopisu*, Praha [1973], wyd. 2.

<sup>17</sup> G. Cencetti, *Lineamenti di storia della scrittura latina*, Bologna 1956.

<sup>18</sup> L. I. Kisieliewa, *Gottcheskij kursiw XIII—XV ww.*, Leningrad 1974.

<sup>19</sup> A. D. Ljublinskaja, *Latinskaja paleografija*, Moskwa 1969.

czego, mogłoby dać wiele przesłanek dla poznania historycznego w ogóle. Obawiam się jednak, że po takim rozszerzeniu badań proponowana przez autora klasyfikacja może okazać się za wąska, krępując postęp metodyczny, a nawet przekreślając niektóre możliwości poznawcze. Doceniając jej walor dla podstawowych badań paleograficznych dopuszczałbym możliwość tworzenia dalszych podziałów, w ramach zaproponowanych typów. Z pożytkiem dla poznania historycznego będziemy więc w stanie wyróżnić pismo kancelaryjne od używanego w akcji politycznej (np. w agitacji ruchu robotniczego), pismo literata od pisma robotnika itp. Tymczasem zaproponowana klasyfikacja wszystkie te odmiany pisma włoży do jednej szufladki. Innymi słowy klasyfikacja ta jest skuteczna, jeśli będziemy posługiwali się tylko analizą modelową, ale zawodzi przy analizie morfologicznej. Trudno odpowiedzieć przy obecnym stanie badań, jak będzie się zachowywać przy analizie genetycznej, gdyż prób takich, jak dotąd, nie widać.

W niedostatecznym rozwinięciu założeń metodycznych, czy też może w zbyt łatwym przenoszeniu ich z okresów wcześniejszych na późniejsze, a zwłaszcza w ograniczaniu się do analizy modelowej, widziałbym podstawowe niedomagania prezentowanego kompendium. Bez wątplenia o takim stanie rzeczy zdecydowały dotychczasowe badania autora, zwłaszcza studium pisma szkolnego. Niemniej próba syntezy tak szeroko zakreślonej pozwala tym ostrzej dostrzegać niedomagania metodyczne. Należy też tylko żywić przekonanie, że praca J. Kašpara przyczyni się do ożywienia badań nad paleografią nowożytną. Otrzymaliśmy rzecz w wielu punktach nową, a nawet można rzecz nowatorską, inspirującą dalsze badania. Refleksje wynoszone z jej lektury dla polskiego czytelnika nie są pogodne. Widzimy bowiem tym drastyczniej, że o polskim piśmie nowożytnym nie wiemy niemal nic, chociaż wiadomo, że jego problematyka jest znacznie bogatsza od czeskiego, jeśli tylko brać pod uwagę wpływy, które oddziaływały na jego kształtowanie się. Jeśli dzisiaj historyk czeski może sporo powiedzieć np. o robotniku z XIX w. w oparciu o badanie jego pisma, to dla nas jest to *terra ignota*. W konsekwencji musi się też rodzić wątpliwość, czy działalność samokształceniowa prowadzona w kręgach proletariatu była skuteczna, gdyż nie możemy jej sprawdzić poprzez takie źródło, jakim jest pismo. Można zgłosić i inną refleksję. Jakże daleko niekiedy odbiega poziom wykształcenia studenta czeskiego w problemach warsztatowych, od tego, czym dysponuje nasz student. Czy bez tego rodzaju wykształcenia nasza dydaktyka uniwersytecka może być zatem skuteczna? Poziom, a zwłaszcza zakres studium nauk pomocniczych w uniwersytetach czechosłowackich zdaje się daleko przewyższać to, co program uniwersytecki stara się dać naszym studentom.

Józef Szymański

Nina Adamowna Minienko, *Siewiero-Zapadnaja Sibir w XVIII — pierwszej połowie XIX wieku. Istoriko-etnograficzeskij očerok*, Izdatielstwo „Nauka”, Sibirskoje otdielenie, Nowosibirsk 1975, s. 411.

*Ssyłka i katorga w Sibiri XVIII — naczato XX wieku*, Kolegium redakcyjnej: L. M. Goriuszkin, M. M. Gromyko, A. P. Okładnokow, L. M. Rusakowa, Izdatielstwo „Nauka”, Sibirskoje otdielenie, Nowosibirsk 1975, s. 302.

Syberia, jej przeszłość, gospodarka i ludność wzbudza coraz większe zainteresowanie zarówno wśród historyków, jak i szerokiego kręgu czytelników. W Polsce ukazało się w ostatnich latach kilka ciekawych pozycji poświęconych za-